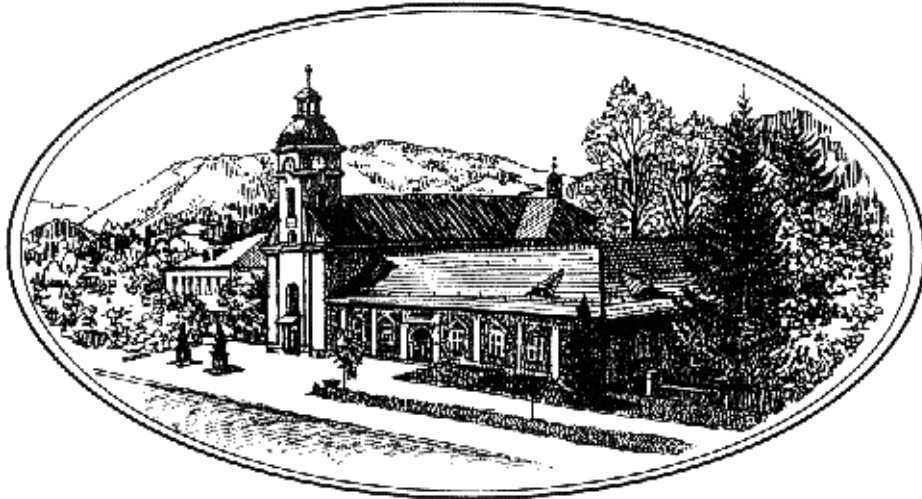


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 46 (962) 11 listopada 2012 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl

XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA

„Wrzuciła wszystko...”

Na ogół dzisiejszą Ewangelię wykorzystuje się jako pretekst i okazję do poruszenia tematu ofiarności i utrzymania Kościoła. Faktycznie, jest to bardzo istotny temat i uboga wdowa stanowi dla wielu niedościgny wzór. Ma też dziś wielu naśladowców: obecnie Kościół utrzymuje się bowiem przede wszystkim z ofiar ludzi ubogich, których dochody oscylują w granicach socjalnego minimum. Bogaci wolą sponsorować bardziej spektakularne akcje niż tydzień miłosierdzia, remont dachu czy rachunek za ogrzewanie kościoła.

A są to wszystko sprawy niezbędne dla funkcjonowania parafii. Ich zakwestionowanie czy niedofinansowanie grozi bowiem zachwianiem całej posługi duszpasterskiej. Po prostu: Kościół potrzebuje pieniędzy, i to w nominałach wprost proporcjonalnych do inflacji. „Waryński” wrzucony do koszyka stanowi co prawda dokładny odpowiednik jednego grosza z dzisiejszej Ewangelii, ale z drugiej strony to tylko równowartość paru zapalek... Z takim budżetem dużo się nie działo. To istny cud, że przy tak skromnych możliwościach materialnych, Kościół robi aż tak wiele. (Ubiegłoroczne dochody i rozchody Diecezji Kaliskiej zamykały się w kwocie kilku miliardów zł. Nie znam danych dotyczących budżetu województwa, ale sądzę, że jest to kilka bilionów. Mechanizm jest chyba dość prosty: kto ma mało, ten szanuje to, co ma. Drugi czynnik to wkład osobisty wielu osób z dużym poczuciem odpowiedzialności.)

Ale nie to jest głównym tematem Ewangelii. Otóż kluczem do jej zrozumienia są słowa Chrystusa o ofierze wdowy: „wrzuciła całe swoje utrzymanie”. Nie było to wiele – jeden grosz, ale dla niej było to wszystko. O czym to świadczy? O nieograniczonym zaufaniu do Boga. Gdyby ta reszta pieniędzy została przeznaczona na jakieś głupstwo, byłoby to lekkomyślność; jeśli na chleb, byłoby to tragiczne. Ale to była ofiara. Ofiara to zewnętrzny wyraz

zauwania do Boga: rezygnuję z części swego utrzymania, żeby symbolicznie pokazać Bogu, że liczę na Jego pomoc, że On jest dla mnie ważniejszy nad życie.

Uboga wdowa pokazała to w sposób nie symboliczny, lecz dosłowny. Oddała wszystko Bogu, bo wiedziała, że w Nim ma wszystko, a nawet jeszcze więcej. Wiedziała, że na Nim może polegać bardziej, niż na swoim ostatnim groszu. Sama z siebie nie miała i nie mogła nic, ale skoro tak, swoim zaufaniem zmuszała niejako Boga do pomocy. Albowiem Bóg, jako kochający Ojciec, wie, że potrzebujemy niezbędnych środków do życia i nikogo, kto Mu ufa, ich nie pozbawi. Podobnie postąpił tata ze swoimi dziećmi: zaopiekuje się szczególnie tym, które ma najmniej i jest najsłabsze.

Ale tu nie chodzi tylko o opiekę i pomoc Boga w sprawach doczesnych, lecz o zbawienie. Tu człowiek jest zupełnie bezsilny, bo tylko Bóg może nas zbawić. Wymaga to jednak naszego całkowitego zaufania i oddania się Bogu. Właśnie to uczyniła bohaterka dzisiejszej Ewangelii. I na pewno nie zawiodła się na Nim. Bóg nigdy nie zawiedzie tych, którzy Mu ufają i oddają swoje życie i sprawy w Jego ręce.

Oczywiście, taka ofiara i zaufanie, wymagają dużo pokory i wiary. Człowiek nie lubi zawdzięczać innym zbyt wiele. Woli raczej być niezależny i sam zapewnić sobie utrzymanie. W dziedzinie życia doczesnego jest to zdrowa tendencja, ale niestety, przenosi się ona często na zakres życia duchowego i religijnego. Człowieka ogarnia wtedy zgubna pewność siebie, która szybko przeradza się w pychę: sam sobie poradzę, nie

potrzebuję niczyjej łaski, nawet Boga! Towarzyszy temu przeświadczenie o własnej doskonałości i samowystarczalności. Jej rzekome zewnętrzne wyrazy zaczyna się więc pomnażać. Tą drogą poszli faryzeusze i pewnie wielu z nas. Ale te pozory nikogo nie zbawią, a Bogu skrzępią ręce.

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: 1 Krl 17,10-16

Psalm: Ps 146,6c-10

II czytanie: Hbr 9, 24-28

Ewangelia: Mk 12, 38-44

ks. Mariusz Pohl

Rozważania na Rok Wiary

„Dziś ja, jako pierwszy, pragnę powiedzieć wam, że wierzę mocno w Jezusa Chrystusa, naszego Pana. Tak, wierzę i powtarzam jak swoje własne słowa apostoła Pawła: «Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie»”.

To swoiste wyznanie wiary błogostawiony Jan Paweł II przekazał młodemu całemu światu na placu Świętego Piotra 15 sierpnia 2000 r. Papież był szczególnie uwrażliwiony na ich sprawy.

Już w dniu inauguracji swojego pontyfikatu 22 października 1978 r. Papież z Polski skierował do nich słowa: „Wy jesteście nadzieją Kościoła, jesteście moją nadzieją!”. Spotykał się z młodymi podczas każdej pielgrzymki, a obie strony dobrze czuły się w swoim towarzystwie:

Staliśmy gdzieś w środku błoń, daleko od Papieża, ale szczęśliwi, że Go słyszymy.

Zmoczyła nas ulewa, ale mimo to jesteśmy szczęśliwi ze spotkania z Nim.

W naszych sercach niesiemy radość. Dziś również jesteśmy szczęśliwi.

To kilka komentarzy, które obrazują atmosferę, jaka towarzyszyła tym spotkaniom.

Jest mi dobrze przy Chrystusie, dobrze, gdy wchodzę w przestrzeń spotkania. Jestem pewien, że moje kruche słowa modlitwy docierają do Jego uszu. Wypowiadane z głębi serca radują także Jego serce. Nieczęsto zdaję sobie z tego sprawę. On ma radość z mojej modlitwy. Znalazłem szczęście w modlitwie. Szczęściem dla Boga jest moje szczęście spotkania z Nim. Jestem szczęściarzem.

Kiedy Igniemy do Niego uświadomiamy sobie, że nawet „szczypta” gorącej modlitwy może odwrócić bieg wydarzeń, zmienić naszą sytuację. Bóg, widząc nasze pragnienie uszczęśliwienia Go, bardzo pragnie uszczęśliwić nas.

Człowiek został stworzony do szczęścia. Rzeczywiście szukamy właśnie Jezusa, kiedy marzymy o szczęściu. To On czeka na nas, gdy nic z tego, co znajdujemy, nas nie zadowala. To On jest pięknem, które tak pociąga. To On wzbudza pragnienie radykalności, które nie pozwala iść na kompromisy. To On pobudza do zrzucenia masek, które czynią życie fałszywym. To On czyta w sercach decyzje najbardziej autentyczne, które inni chcieliby przytłumić. To Jezus wzbudza pragnienie, by uczynić z życia coś wielkiego. Budzi wolę pójścia za ideałem. Skłania do tego, by nie dać się pochłoniąć przeciwności. Odwagi!

Ks. Łukasz, dziennikparafialny.pl

WYZNAWCĄ WIARY W BOGA BYŁ:

Augustin Luis Cauchy (1789 – 1857) francuski matematyk.

Powiedział on:

„Jestem chrześcijaninem – oznacza to, że wierzę w boskość Chrystusa, tak jak wierzyli Kopernik, Descartes, Newton, Leibnitz, Pascal, jak wierzyli prawie wszyscy astronomowie i matematycy przyszłości” .

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

zaprasza

- w niedziele od 9.45 do 10.30;
- w poniedziałki, środy i piątki od 18.30 do 19.15.

Nowości w bibliotece:

Ojciec wolnych ludzi - Piotr Zuchniewicz

„Ojciec wolnych ludzi” to powieść oparta na faktach z życia człowieka uznawanego przez Polaków za drugi autorytet po Janie Pawle II - kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. Poznajemy jego życie od momentu, gdy jeszcze jako zwykły ksiądz jest świadkiem wybuchu II wojny światowej. W trakcie wojny jest aresztowany przez gestapo, poznaje grupę dziewcząt zwanych później „Ósemkami”, dla których stanie się kierownikiem duchowym, pracuje jako kapelan powstańczego szpitala. Po wojnie zostaje mianowany biskupem, a w 1948 roku zostaje prymasem. Dzięki wciągającej narracji jesteśmy niemal bezpośrednimi świadkami walki Prymasa o niezależność Kościoła w komunistycznej Polsce - walki okupionej licznymi cierpieniami i dylematami. Zwłaszcza młodszy czytelnicy mogą dzięki tej książce zrozumieć znaczenie pojęć i wydarzeń historii polskiego Kościoła, o których dotychczas słyszeli na ogół wrywkowo lub nie słyszeli wcale - „Non possumus”, peregrynacja obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej po Polsce, milenium Chrztu Polski, list biskupów polskich do biskupów niemieckich i wiele innych. Oczywiście istotną część książki stanowi opis uwięzienia Prymasa przez władze komunistyczne i prób złamania go przez UB. Poznajemy także stosunek Wyszyńskiego do reform Drugiego Soboru Watykańskiego i jego własną wizję Kościoła w Polsce. Nie mogło zabraknąć także przedstawienia jego relacji z biskupem Karolem Wojtyłą. Cała ta historyczna wiedza jest jednak podana w lekkiej formie charakterystycznej dla Pawła Zuchniewicza. Takiego portretu Prymasa Tysiąclecia nie było dotychczas w Polsce. (znak.com.pl)

Ksiądz Paradoks - Magdalena Grzebałkowska

Wszyscy znamy księdza Jana Twardowskiego, ale niewiele o nim wiemy.

Jaki był naprawdę? Na to pytanie próbuje odpowiedzieć Magdalena Grzebałkowska, która dotarła do nieznanych zapisków księdza Jana. Dzięki nim poznajemy człowieka pełnego sprzeczności. Dlaczego czuł się samotny, choć otaczało go tak wielu ludzi? Skąd brała się u niego wielka potrzeba przyjaźni z kobietami? Czy wieloletnie kontakty z oficerem SB są rzeczywiście rysą na jego wizerunku? I dlaczego poeta, którego tomiki wierszy sprzedawały się w milionach egzemplarzy, nieustannie szukał potwierdzenia swojego talentu?

„Ksiądz Paradoks” to niezwykła historia człowieka, który wymyka się wszelkim schematom. Poznaj jego młodość, początki niezwykłej popularności oraz ostatnie, najbardziej tajemnicze lata jego życia. (znak.com.pl)

przedstawił: Roman Langhammer

Patriotyzm w nauczaniu Jana Pawła II - refleksja na Święto Niepodległości

patriotyzm to miłość tego co ojczyste

Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego.

Analiza pojęcia ojczyzny i jej związku z ojcostwem i z rodzeniem tłumaczy też zasadniczo wartość moralną patriotyzmu. Jeśli pytamy o miejsce patriotyzmu w Dekalogu, to odpowiedź jest jednoznaczna: wchodzi on w zakres czwartego przykazania, które zobowiązuje nas, aby czcić ojca i matkę. Jest to ten rodzaj odniesienia, który język łaciński wyraża terminem pietas, podkreślając wymiar religijny, jaki kryje się w szacunku i czci należnym rodzicom. Mamy czcić rodziców, gdyż oni reprezentują wobec nas Boga Stwórcę. Dając nam życie, uczestniczą w tajemnicy stworzenia, a przez to zasługują na cześć podobną do tej, jaką oddajemy Bogu Stwórcy. Patriotyzm zawiera w sobie taką właśnie postawę wewnętrzną w odniesieniu do ojczyzny, która dla każdego prawdziwie jest matką. To dziedzictwo duchowe, którym ojczyzna nas obdarza, dociera do nas poprzez ojca i matkę i gruntuje w nas obowiązek owej pietas.

Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próbą dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest ojczyzna. Nasze dzieje uczą, że Polacy byli zawsze zdolni do wielkich ofiar dla zachowania tego dobra albo też dla jego odzyskania. Świadczą o tym tak liczne mogiły żołnierzy, którzy walczyli za Polskę na różnych frontach świata. Są one rozsiane na ziemi ojczystej oraz poza jej granicami. Wydaje mi się jednak, że jest to doświadczenie każdego kraju i każdego narodu w Europie i na świecie.

Ojczyzna jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli i jako taka, jest też wielkim obowiązkiem. Analiza dziejów dawniejszych i współczesnych dowodzi, że Polacy mieli odwagę, nawet w stopniu heroicznym, dzięki której potrafili wywiązać się z tego obowiązku, gdy chodziło o obronę ojczyzny jako naczelnego dobra. Nie oznacza to, że w niektórych okresach nie można było dostrzec osłabienia tej gotowości do ofiary, jakiej wymagało wprowadzanie w życie wartości i ideałów związanych z pojęciem ojczyzny. Były to te momenty, w których prywatna oraz tradycyjny polski indywidualizm dawały o sobie znać jako przeszkody.

Ojczyzna jest zatem wielką rzeczywistością. Można powiedzieć, że jest tą rzeczywistością, w której służbie rozwinęły się i rozwijają z biegiem czasu struktury społeczne, poczynając od tradycji plemiennych. Można się jednak pytać, czy ten rozwój życia społecznego osiągnął już swój kres. Czy XX stu-

lenie nie świadczy o rozpowszechnionym dążeniu ku strukturom ponadnarodowym albo też w kierunku kosmopolityzmu? A to dążenie czy nie świadczy również o tym, że małe narody powinny dać się ogarnąć większym twórcom politycznym, ażeby przetrwać? Te pytania są uprawnione. Zdaje się jednak, że tak jak rodzina, również naród i ojczyzna pozostają rzeczywistościami nie do zastąpienia. Katolicka nauka społeczna mówi w tym przypadku o społecznościach „naturalnych”, aby wskazać na szczególnie związek zarówno rodziny, jak i narodu z naturą człowieka, która ma charakter społeczny. Podstawowe drogi tworzenia się wszelkich społeczności prowadzą przez rodzinę i co do tego nie można mieć żadnych wątpliwości. Wydaje się, że coś podobnego można powiedzieć o narodzie. Tożsamość kulturalna i historyczna społeczeństw jest zabezpieczana i ożywiana przez to, co mieści się w pojęciu narodu. Oczywiście, trzeba bezwzględnie unikać pewnego ryzyka: tego, ażeby ta niezbywalna funkcja narodu nie wyrodziła się w nacjonalizm. XX stulecie dostarczyło nam pod tym względem doświadczeń skrajnie wymownych, również w świetle ich dramatycznych konsekwencji. W jaki sposób można wyzwolić się od tego zagrożenia? Myślę, że sposobem właściwym jest patriotyzm. Charakterystyczne dla nacjonalizmu jest bowiem to, że uznaje tylko dobro własnego narodu i tylko do niego dąży, nie licząc się z prawami innych. Patriotyzm natomiast, jako miłość ojczyzny, przyznaje wszystkim innym narodom takie samo prawo jak własnemu, a zatem jest drogą do uporządkowanej miłości społecznej.

Z książki Jana Pawła II, Pamięć i tożsamość, 23 II 2005

Modlitwa za Ojczyznę ks. Piotra Skargi

Boże, Rządco i Panie narodów,
z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać,
a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej,
błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna,
chwałę przynosiła Imieniowi Twemu
a syny swe wiodła ku szczęśliwości.

Wszchemogący wieczny Boże,
spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom
i najmiłszej Matce, Ojczyźnie naszej,
byśmy jej i ludowi Twemu,
swoich pożytków zapomniawszy,
mogli służyć uczciwie.

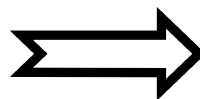
Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje,
rządy kraju naszego sprawujące,
by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym
mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować.
Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen

**RESTAURACJA
BaHus**

www.bahus.pl

Restauracja BaHus
jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.
Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ
ul. 9 Listopada 10
tel. 33 854 26 72
kom. 602 831 296

XII DNI KLEMENSOWE

Trzeba nasze serca wiernie utwierdzić w Bogu, trzeba szukać tego, co Mu się podoba i co jest Mu miłe -

Te słowa, wyjęte z listu św. Klemensa, będą na towarzyszyć w ciągu najbliższego tygodnia.

W poniedziałek, na godz. 18.45 do kościoła zaprosi nas Ewelina Bachul, na koncert organowy.

Ewelina Bachul, jest studentką III roku Edukacji muzycznej Uniwersytetu Śląskiego w klasie organów ad. Zygmunta Antonika oraz uczennicą ostatniej klasy Diecezjalnej Szkoły Organistowskiej II stopnia w Bielsku-Białej - w klasie organów mgr Urszuli Jasieckiej-Bury. Mimo młodego wieku (rocznik 1991) może poszczycić się osiągnięciami na szczeblu ogólnopolskim. W marcu br. zdobyła I nagrodę w Ogólnopolskich Przesłuchaniach Klas Organów Szkół Muzycznych II stopnia w Warszawie, I miejsce na Ogólnopolskim Konkursie Młodych Organistów w Krasnobrodzie, a także liczne wyróżnienia na Ogólnopolskich Konkursach Organowych - w Krakowie, Olszynie czy Białymstoku. Uczestniczyła w mistrzowskich konkursach interpretacji muzyki organowej oraz improwizacji u takich wirtuozów jak: Gerhard Gnann (Mainz), David Titterington (Londyn), Desmond Hunter (Dublin), Wolfgang Seifen (Berlin), Dalibor Miklavcic (Lublan), Julina Gembalski (Katowice), Marek Toporowski (Katowice) oraz Józef Serafin (Kraków). Ewelina jest stypendystką Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na rok 2011/2012 „za szczególne osiągnięcia artystyczne”. Udziela się jako akompaniator w chórze „Gloria”, działającym przy parafii św. Michała Archanioła w Goleszowie.

Zaprezentuje nam następujące utwory:

1. Wilhelm Hieronim Pachelbel - Toccata G
2. Jan Sebastian Bach - Fantazja i fuga c BWV 537
3. Feliks Mendelssohn-Bartholdy - Sonata c: Grave, Adagio, Allegro maestoso e vivace, Allegro moderato
4. Cesar Franck - Preludium h op.18
5. Max Reger - Te deum laudamus op. 59
6. Marian Sawa - Toccata i fuga.

W środę o godz. 18.45 w sali Czytelni Katolickiej spotkamy się z poetą **Janem Chmielem**, który pragnie nam zaprezentować swój nowy śpiewnik „Cieszyńskimi dolinami z ludowymi pieśniczkami”.

„Cieszyńskimi dolinami z ludowymi pieśniczkami” to zbiór regionalnych pieśni zapisany w łatwym trzygłosowym układzie na zespół wokalny.

Zbiór ten prezentuje dorobek kultury muzycznej Ziemi Cieszyńskiej. Jednak walorem tej pracy nie jest jedynie zebranie i opracowanie tych pieśni. Świadczy o tym chociażby fakt, że poeta potrafił uzupełnić tekst w brakujących strofach, który został zapomniany na przesłuchaniach.

W czwartek zapraszamy do sali Czytelni Katolickiej na spotkanie z naszym chórem „AVE”.

Zgodnie z tradycją Stowarzyszenia „Czytelnia Katolicka” zostanie nadany tytuł „Członka Honorowego”.

Dla przypomnienia - tytuły takie otrzymali już Maria Gatnar-Guzy, artystka malująca na szkłe, Michał Bożek, właściciel Wytwórni Naturalnych Wód Mineralnych Ustroniana, Renata Ciszewska, bp ordynariusz Tadeusz Rakoczy, Danuta Koenig - Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Turystyki i Sportu, prof. Ryszard Demel - światowej sławy malarz i witrażysta oraz kpt. rezerwy Bolesław Szczepaniuk.

W piątek w intrygujący i fascynujący świat herbów i heraldyki kościelnej (też luterańskiej) wprowadzi nas **Marek Waclaw Judycki**.

Dwojga imion hrabia „z tych Judyckich”, poeta, felietonista, malarz, rysownik, twórca współczesnej wyciżnki artystycznej, do tego pyszny gawędziarz - można przeczytać w jednej z relacji z podobnego spotkania, które odbyło się w Rudzie Śląskiej.

W innej relacji czytamy, że *Judycki jest zapalonym miłośnikiem dziejów i kultury Polski oraz Śląska. Pasjonuje go heraldyka, herby szlacheckie, książęce, królewskie, herby miejskie, kościelne i państwowe, herby rycerskie, wojenne i cywilne. Multum inwentarza, a wszystkie barwne, skomplikowane, interesujące i intrygujące, związane z władzą, bogactwem i polityką.*

.../ Bo Markowi Judyckiemu Bozia nie poskąpiła talentów. To prawdziwy człowiek renesansu o gruntownym wykształceniu, szerokich horyzontach umysłowych, otwarty i twórczy nawet bez komputera. Elokwentny erudyta, przemily gawędziarz, partner do remika. Na co dzień, dystyngowany starszawy pan o nieco staroświeckich manierach. Literat parający się poezją i prozą, dziennikarz, znakomity felietonista – facecjonista, publikujący niegdyś w „Wiadomościach Rudzkich” i „Faktach Rudzkich” oraz w „Śląskim Głosie Nauczycielskim”. Członek nauczycielskich Klubów Literackich przy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach i Rudzie Śląskiej od roku 1999.

W sobotę - ostatniego dnia przed Odpustem poznamy na czym polega praca świeckich misjonarzy.

Sylvia Cieślak podzieli się swoim doświadczeniami i przeżyciami podczas rocznego pobytu w Peru.

Przychodząc na te spotkania, warto mieć przy sobie trochę pieniędzy, bowiem dzieci będą nam proponowały wypieki oraz loterię fantową, a zysk chcą przeznaczyć na pomoc choremu Bartkowi i ew. na potrzeby Dzieci Maryi.

Nie możemy też zapomnieć o „Pierniku św. Klemensa”, którego nie powinno zabraknąć na żadnym stole w dniu odpustu parafialnego. Na pewno będzie jak zawsze bardzo smaczny!

Barbara Langhammer

Kacik poezji

Jesień

Najbogatsza z pór roku
Złotolistna jesieni
Po co świat tak malujesz
Zanim w szarość go zmienisz
Złoto, brązy, cynobry
Tylko oczy mi cieszą
Ale serce już studzą
I pogodę w nim gaszą
Bo już zima się skrada
I próbuje sił nocą
Choć w dzień czeka cierpliwie
Aż się liście wyłocą
Jeszcze tylko da kwiatom
Pozakwitać na grobach
I już zacznie się długa
Po dniach jasných żaloba
Zanim zima otuli
Białym kocem świat cały
Będą deszcze za latem
I za słońcem płakały

Maria Burek, z tomiku „Między życiem a śmiercią”

Maria Burek

Pochodzi z Wielkopolski, a obecnie mieszka w Brennej. Jest z wykształcenia fizykiem, absolwentką Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pracowała na wyższych uczelniach w Poznaniu, Gliwicach, Katowicach. Przez wiele lat śpiewała w chórze UAM.

Wydała wiele tomików z wierszami, z których dużą część stanowią piosenki, gdyż (jak mówi) „niektóre teksty przychodzą razem z melodią”.

Nagrała z Arkadiuszem Wiechem dwie płyty autorskie: „Jesteś jak sen”/2008r./ i „Spod Krzyża” /2009r./.

Do jej tekstów muzykę pisali m. in. prof. Stefan Stuli-grosz i siostra Anna Barchan, a piosenki z muzyką Pawła Piątka znalazły się na płycie Zespołu YCHTIS „Biedronki- List do Księdza Jana Twardowskiego”.

„... Dusza ma trzech nieprzyjaciół: to jest świat, szatan i ciało...” (św. Jan od Krzyża)

Przeciwko I przykazaniu -

Fazy choroby alkoholowej i ich objawy

Objawy początku uzależnienia

- Alkohol odpręża i daje ulgę, ośmiela, ułatwia zaśnięcie
- Organizowanie okazji do wypicia, wyprzedzanie kolejek
- Picie w miejscach, gdzie nie powinno się tego robić
- Coraz mocniejsza głowa
- Słaba pamięć zdarzeń z okresu wypicia
- Picie alkoholu w samotności
- Próby ograniczania picia
- Unikanie rozmów, agresja, gniew na rozmowy o picciu
- Reagowanie rozdrażnieniem w sytuacjach utrudniających dostęp do alkoholu

➔ str. 6

Z życia parafii



- W ostatnią niedzielę przy drzwiach kościelnych była kwesta na wsparcie Radia Maryja i Telewizji Trwam.
- W poniedziałek odbyło się kolejne w tym roku czuwanie modlitewne w ramach „Różańcowego Jerycha”, zakończone jak zwykle o 21.00 mszą św. w intencji wynagradzającej za grzechy przeciw Eucharystii.
 - We wtorek miało miejsce spotkanie z rodzicami dzieci, które przygotowują się do I Komunii św. Spotkanie to odbyło się w sali Czytelni Katolickiej, a prowadził je Ksiądz Proboszcz.
 - W środę wieczorem spotkali się Ci, którzy zapisali się na pielgrzymkę do Lichenia, Torunia i Częstochowy. Spotkanie odbyło się także w Czytelni. Prowadził je organizator pielgrzymki - ks. Zenon.
 - Na czwartkowy wieczór zostali zaproszeni przez ks. Wojciecha członkowie Stowarzyszenia Rodzin Katolickich.
 - Do czwartku odmawiany był różaniec za zmarłych z wspominek.



**Koło Przyjaciół
Radia Maryja
zaprasza wszystkich członków
na godzinę różańcową
- we wtorek (14. 11) o godz. 17.00**

INFORMACJA O KORESPONDENCYJNYM KURSIE BIBLIJNYM

Wydział Pedagogiczny Akademii Ignatianum w Krakowie organizuje Korespondencyjny Kurs Biblijny. Celem kursu jest ułatwienie poznania i rozumienia ksiąg Pisma Świętego. W kursie może brać udział każdy zainteresowany Pismem Świętym. Podstawowe informacje o kursie można uzyskać na stronie internetowej: www.kursbiblijny.deon.pl oraz pod podanymi adresami: e-mailowymi oraz adresem pocztowym. Na te adresy można też wysyłać zgłoszenia udziału w kursie:

zmarek@jezuici.pl

zmarek@ignatianum.edu.pl

albo: ks. Zbigniew Marek SJ

ul. Zaskale 1, 30-250 Kraków

"Kurs Biblijny".

JUBILACI TYGODNIA

Stanisław Stolarczyk
Konrad Młoczek



Jubilatom życzymy pomyślności, najlepszego zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju na długie lata życia.

- Prowadzenie samochodu po wypiciu

Jak wyjść z alkoholizmu

Pierwszym i podstawowym krokiem do wyjścia z alkoholizmu jest uznanie że: **Alkohol jest silniejszy od człowieka** - na tej bazie można zbudować stosunek do grupy pomocowej, do samych siebie, odbudować wiarę w siebie itd.

Wyróżniamy cztery fazy choroby alkoholowej

1. Faza wstępna (od kilku miesięcy do kilku lat)

Objawy:

* po wypiciu kieliszka pijący czuje się bezpieczniej, alkohol przynosi odprężenie, ułatwia kontakty, nikną napięcia i stesy;

* wszystkie problemy zaczyna rozwiązywać za pomocą alkoholu;

* wzrasta tolerancja alkoholowa, aby uzyskać przyjemny nastrój, pijący musi wypić więcej niż poprzednio.

2. Faza ostrzegawcza (od pół roku do kilku lat)

* występują luki pamięciowe, okresowe zaniki pamięci;

* u pijanego (wielekroć) nie obserwuje się typowych objawów upicia się, prowadzi normalną rozmowę, czego na drugi dzień nie pamięta;

* pije łąpczywie, poza "kolejką", zachłannie, jak człowiek gaszący pragnienie, zaczyna pić ukradkiem;

* zaczyna się w nim budzić poczucie winy;

* unika rozmów na ten temat.

3. Faza krytyczna

* traci kontrolę nad raz rozpoczętym piciem;

* jeżeli już zaczął pić, pije do głębokiego upojenia;

* jest jeszcze w stanie podjąć decyzję: pić czy nie pić;

* pogłębia się w nim poczucie winy, niezadowolenia z siebie, które kompensuje agresywnością wobec innych;

* zaczyna pić od rana (picie poranne).

4. Faza przewlekła

* początkiem jej jest przejście do picia ciągłego;

* alkoholik stara się podtrzymywać stan upojenia - stale jest pijany;

* następuje wyraźne obniżenie tolerancji na alkohol, do upicia się wystarczy niewielka ilość alkoholu;

* pojawiają się zaburzenia psychiczne, od nieokreślonych stanów lękowych, aż do psychoz alkoholowych włącznie.

brat Franciszek

POSŁUCHAJMY RAZEM, CO MÓWI DO NAS JEZUS...

„Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała na swe utrzymanie. (Mk 12, 44)

„Za mało, za mało, by w niebie się zgadzało, oddaj wszystko, co masz”. Dwunastoletnia Małgosia często nuci tę piosenkę. W jej ustach słowa piosenki nabierają szczególnego znaczenia, bo Małgosia od urodzenia jest niepełnosprawna fizycznie, a jej sparaliżowane ciało jest całkowicie bezwładne. Ale za to umysł, serce i miłość do Jezusa rozwija się prawidłowo. Całe jej kalekie życie jest przeniknięte nauką Pana Jezusa i Jego miłością. Pani katechetce, która odwiedza ją, zaśpiewała kiedyś tę piosenkę i powiedziała: *dla mnie słowa tej piosenki są małą Ewangelią. Proszę Pani – mówiła - ja nawet nie modłę się o uzdrowienie, ale by się wypelniło wszystko tak, jak chce dla mnie Bóg.* Ona ofiaruje Jezusowi wszystko, co ją najwięcej kosztuje, całą siebie.

A czy my też potrafimy coś Bogu dać od siebie? Czy nas stać na to, aby z czegoś dla Niego i innych ludzi zrezygnować?

Zbliżał się Tydzień Miłosierdzia i jak co roku członkowie szkolnego koła Caritas prowadzili akcję na terenie naszej szkoły. Akcja polegała na tym, aby każde chętne dziecko przyniosło do szkoły jakiś dar od siebie np.: dobre zabawki, przybory szkolne, słodycze, gry, puzzle, które potem miały być darowane dzieciom w domu dziecka lub dzieciom z rodzin ubogich. Dużo dzieci wzięło to sobie do serca i poprzynosiło wiele ciekawych rzeczy. Wszystkim zajmowała się pani katechetka, której pomagał Rafał i Wiktoria z V c. Dary serca przynoszono do sali katechetycznej w szkole, aby je w odpowiednim czasie zawieść dzieciom potrzebującym.

Zosia oddała swojego misia i dwie lalki, a Marek kilka samochodzików, Adrian przyniósł w pudełku klocki lego a Olivier podarował grę komputerową i bardzo dużo zeszytów i długopisów. Jego tato jest właścicielem sklepu, więc stać go było na tak duży dar. Chwalił się wszystkim jak dużo darów przyniósł dla „biedaków”, żeby każdy wiedział jak bardzo jest hojny. A potem wyśmiewał inne dzieci, że darowały tak niewiele. Bartkowi głupio było, że nie może nic dać, bo jego mama była chora, a tato zarabiał bardzo mało. Lecz sam wpadł na pomysł, że będzie pomagał Kacprowi w lekcjach, ponieważ źle się uczył. Tato Kacpra pił alkohol, często się awanturował, więc chłopiec nie miał nawet warunków do odrabiania zadań domowych. Nikt o tym pomaganiu Bartka nie wiedział. Gdy akcja zbierania dobiegła końca, pani katechetka wybrała troje dzieci, które najbardziej zasłużyły się w tej akcji. Oczywiście w tych wybranych był Rafał i Wiktoria. Wszyscy myśleli, że tym trzeci będzie Olivier, ale pani wybrała Bartka. Dzieci były zdumione a Olivier aż ze złości poczerwieniał i odszedł obrażony. W końcu dzieci dowiedziały się dlaczego wybrano Bartka. Pani Ania na godzinie wychowawczej przy całej klasie pochwaliła Bartka za to, że Kacper z II b teraz ma zawsze odrobione lekcje i nawet nieźle czyta dzięki jego pomocy. Powiedziała: *Dałeś to co miałeś, najwięcej, bo swój czas i zdolności.* Olivier spuścił nisko głowę. Może zrozumiał, co tak naprawdę oznacza dzielić się z drugim człowiekiem.

Giustina

„Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl